

Gdzie należy doszukiwać się przyczyn?

Walki na ulicach miast niemieckich

W Hanowerze, Hamburgu, Braunschweigu Niemcy biją się z cudzoziemcami Znamienny komentarz radia hamburskiego

Od kilku tygodni powtarzają się coraz częściej na terenie Niemiec Zachodnich — wypadki starć pomiędzy policją i ludnością niemiecką, a cudzoziemcami, rekrutującymi się przeważnie z robotników, wywiezionych w czasie okupacji hitlerowskiej na roboty przymusowe do Niemiec. We wczorajszym numerze donosiliśmy o krwawym zajściu w Hanowerze, w wyniku którego rannych zostało kilkudziesięciu Niemców i Jugosłowian. Podobne zajścia zanotowano w ostatnich dniach w Monachium, Hamburgu i Braunschweigu.

ów, a często właśnie przez ów „jeszcze niewygasły nacjonalizm niemiecki”.

Przyczyny „nienawiści” leżą w czym innym. Zamieszczono obok zdjęcie jest wymownym przykładem, gdzie należy doszukiwać się powodów wszelkich rozruchów w Niemczech.

Komentator radia hamburskiego Karl Eduar von Schnitzler we wczorajszym komentarzu radiowym oświadczył:

W Niemczech żyją obecnie dwie kategorie cudzoziemców. Jedni, to przymusowo sprowadzeni przez hitlerowców do pracy ludzie, których

się wyrwało z ich środowiska, kazał ciężko pracować i często nimi zaludniało się obozy koncentracyjne, drudzy, to zdemobilizowani żołnierze b. wojsk polskich przy bloku Aliantów.

Naród niemiecki przyczyną tragedii

Nie zawsze cudzoziemcy separują się od życia niemieckiego; w Kilonii bowiem zdarzył się wypadek, że cudzoziemcy strajkowali solidarnie z Niemcami. Należy sobie zdać jednak z tego sprawę, że ludzie ci, jakkolwiek obdarzeni większą od Niemców swobodą i lepiej wynagradzani za pracę (co do tego należy mieć duże zastrzeżenia — przyp. red.), są bardziej godni pożałowania od Niemców. Nie posiadają bowiem oni oparcia o rodzinę i ojczyznę i przeświadczenie to czyni ich drażliwymi. Ostatecznie — dowodzi komentator — naród niemiecki jest podstawową przyczyną ich tragedii, bo rozpętał wojnę, która ich pozbawiła tego, co im było drogą. Rozdrażniona natura reaguje łatwo, w Niemczech natomiast tego rodzaju incydenty budzą odruchy niezupełnie jeszcze wygasłego nacjonalizmu.

Jakkolwiek należałoby problem ten rozwiązywać lokalnie, byłoby dobrane jednak, aby władze wojskowe zajęły się również zlikwidowaniem ogniska niezgody, który przeszkadza narodowi niemieckiemu w pracy nad duchowym odrodzeniem.

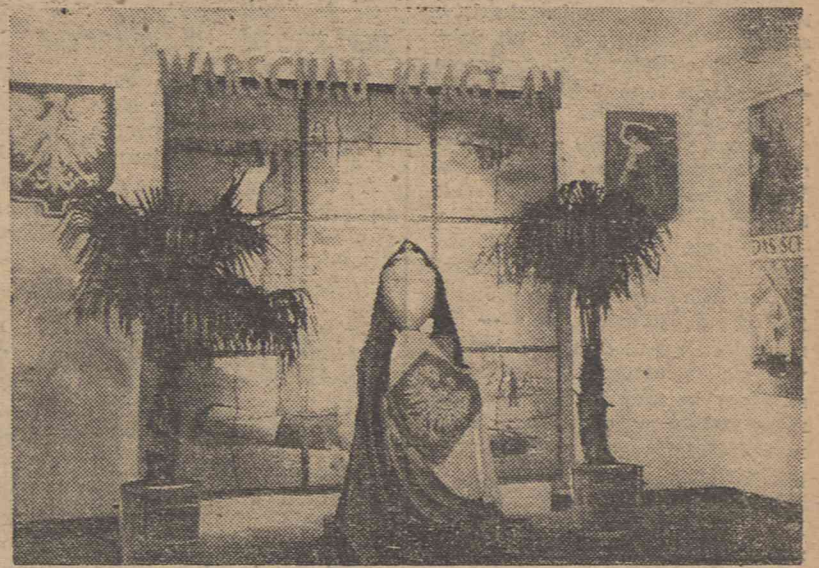
Gdzie tkwi powód nienawiści

Cudzoziemcy, przebywający w Niemczech są ludźmi, którzy mimo wielokrotnych wezwań ich rządów, na skutek wrogiej propagandy i niezdecydowania nie powracają do swoich krajów, potrzebujących ich rąk do odbudowy. Nie mniej jednak zajścia które wybuchają w różnych miastach niemieckich, niezawsze są spowodowane przez cudzoziem-

Snieżyca szaleje nad morzem

WARSZAWA (obsł. wł.) Pala zimnego powietrza w dalszym ciągu zalewa obszar Polski. Na Wybrzeżu w obrębie Elbląga i zalewu Wiślanego przeszła wczoraj gwałtowna śnieżycą przy silnym wietrze północno-wschodnim. Miejscami ziemia została pokryta kilku centymetrową warstwą śniegu. Na terenie Szwajcarii Kaszubskiej padał grad. Grad spadł również na Wybrzeżu w Oliwie, Sopocie i Gdyni.

„WARSCHAU KLAGT AN“ — WARSZAWA OSKARZA



Oto hasło wystawy, zorganizowanej przez Polską Misję Wojskową. Wystawa ta obejmuje różne miasta niemieckie i cieszy się dużym powodzeniem. Ostatnio w jednym z miast nieznaną ręką wypisano na drzwiach wystawy: „12 milionów wysiedlonych Niemców oskarża Warszawę”. Czy nie ta sama ręka zamieściła prowokatorski napis na pomniku w Szopienicach przed kilku dniami?

o dzień niesie

Komunikaty z frontu

O sprawie tej nie mówi się już dzisiaj, jedynie od czasu do czasu suchy komunikat prasowy donosi w lakonicznej formie o coraz to nowych sukcesach prowadzonej w dalszym ciągu wielkiej akcji osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych. 17.984 rodzin, osiedlonych tu w przeciągu kilku miesięcy w ramach akcji spółdzielczo-parcelacyjnej, jest najlepszym dowodem, że znikną wkrótce ostatnie ugry — ogromne połacie ziemi, należącej przedtem do junkrów pruskich.

Szkoda, że tak mało mówi się i pisze — tym jedynym w dziejach, procesie przesiedleńczym. Jeśli odrzucimy wszelkie ruchy emigracyjne dorywcze, spowodowane wojną lub przewrotami politycznymi, jedynym precedensem może być dla nas rewizja ludności greckiej z Malej Azji przez państwo Wenezuela. Objęła ona tylko milion osób, a przeprowadzona była w roku 1922 przez Ligę Narodów przy pomocy 37 Komitetów Przesiedleńczych i sztabu 2.000 urzędników. Osadnicy otrzymali znaczne pożyczki międzynarodowe, pełny inwentarz żywy i martwy na miejscu swego osiedlenia i korzyści z długiego czasu z opieki międzynarodowej i różnorodnych ulg. Pomimo tego dopiero w 9 lat po zapoczątkowaniu tej akcji, bo w roku 1931 minister opieki społecznej Doxiades w raporcie swym do Ligi Narodów doniósł o definitywnym zakończeniu akcji.

U nas przeszło cztery miliony ludzi przesiedlono w ciągu przeszło dwu lat, przy czym niedostępne nam były doświadczenia rządu greckiego, ani fundusze zagraniczne, ani wydatna opieka Ligi Narodów czy innej analogicznej organizacji. Co gorsza: nie tylko że nie otrzymaliśmy znikąd pomocy, ale musieliśmy przy tym jednocześnie osiedlać i wysiedlać, nie dysponując taborem kolejowym, przy zniszczonych liniach kolejowych i mostach, przy zniszczonych i dewastowanych gospodarstwach.

Suche komunikaty prasowe — to komunikaty z frontu. Z najbliższego frontu, akcji osiedleńczej Ziemi Odzyskanych. Traktujmy je więc z szacunkiem i uwagą.

Stany Zjednoczone nie dopuszczą do militarne go odrodzenia Niemiec

powiedział ambasador amerykański w Warszawie

WARSZAWA (PAP) W ambasadzie USA w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, na której ambasador Griffis odpowiadał na liczne pytania stawiane mu

przez przedstawicieli prasy. Na pytania dotyczące stanowiska USA w sprawie traktowania odbudowy Niemiec na równi z odbudową krajów zniszczonych przez

Niemcy, ambasador Griffis oświadczył, że byłoby szkodliwe dla gospodarki światowej, gdyby Niemcy nie spełniły roli poważnego kontrahenta gospodarczego. Dodał on, że obawy Polski i Francji przed odrodzeniem agresji niemieckiej uważa za przesadzone, choć p częście są one uzasadnione. Zapewnił on, że Stany Zjednoczone nie dopuszczą do militarne go odrodzenia Niemiec.

Na pytanie dziennikarzy, dlaczego Polsce odmówiono pomocy ponurrowskiej oświadczył, że decyzja ta powstała w wyniku raportów czynników, powołanych do zbadania, czy i jakie kraje istotnie tej pomocy potrzebują.

W związku z tym wyjaśnieniem ambasadora, dziennikarze zapytali, czy nie uważa on, że czas przebywania misji badawczych w Polsce był za krótki.

Ambasador odpowiedział, iż zdarsza się, że człowiek po spędzeniu w obcym kraju kilku dni pisze o nim książkę.

Na zakończenie ambasador wyraził przekonanie, iż najlepszą drogą do załatwienia wszelkich nieporozumień na terenie międzynarodowym byłby wzrost wzajemnego zaufania między narodami.

Min. Modzelewski oświadczył:

Osiągnęliśmy nasz cel wstępując do Rady Ekonomiczno-Społecznej

NOWY JORK (PAP) W związku z wyborem Polski do Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski oświadczył korespondentowi PAP:

„Wyjeżdżając z Polski postawiłmy sobie za cel wejście do Rady

Ekonomiczno-Społecznej, ponieważ cenimy wysoko pracę ONZ w tej dziedzinie. Mimo, że prace ONZ odbywają się w niezdrowej atmosferze, cel nasz osiągnęliśmy. Nie pretendujemy do żadnych innych stanowisk w tej organizacji.

200 bibliotek otrzymają Ziemię Odzyskaną

WARSZAWA (PAP) W dniu wodniactwem Prezydenta R. P., kolejejszym odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta R. P., kolejejsze posiedzenie Rady Państwa. W

Powitanie wicepremiera Czechosłowacji na lotnisku w Warszawie

WARSZAWA (obsł. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy wicepremier rządu czechosłowackiego dr Fierlinger wraz z małżonką. Na lotnisku dr Fierlinger został powitany przez ministra Kuryłowicza i ministra Leszczyckiego. Minister Kuryłowicz w serdecznych słowach powitał przybyłego gościa w imieniu Centr. Komitetu PPS.

„Cieszymy się niezmiernie — powiedział minister Kuryłowicz —

że przybyliście do nas w chwili, kiedy będziemy mogli omówić wszystkie nasze cele i trudności, jakie piętrzą się na drodze naszych narodów. Witamy Was jak najszerzej i pragnęlibyśmy, byście się czuli u nas jak u siebie”.

Dr Fierlinger podziękował za przyjęcie i przekazał narodowi polskiemu braterskie pozdrowienia od ludu Czechosłowacji.

trochę o upowszechnienie oświaty i spopularyzowanie czytelnictwa w Polsce Rada Państwa podjęła uchwałę, wzywającą wszystkie terenowe Rady Narodowe do najszybszego powołania komitetów bibliotecznych.

Z uzyskanej od czynników państwowych kwoty 14 milionów zł, Rada Państwa postanowiła ufundować dla Ziemi Odzyskanych 200 bibliotek powiatowych i miejskich, liczących około 500 tomów każda.

Rozpatrując sprawy terenowych Rad Narodowych, Rada Państwa zatwierdziła szereg uchwał w sprawie zaciągnięcia pożyczek średnio-terminowych przez samorządy.

Będziemy mieli węgiel

WARSZAWA (PR.). — Licząc się z możliwością ciężkiej zimy w bieżącym roku, Polski Przemysł Węglowy przeznaczył 8,5 milionów ton węgla na opał. Przydział ten jest o 33% wyższy od przydziału zeszłorocznego.

Defraudanci skarbow narodowych Kanada pachnie skandalem... Bankruci polityczni spod znaku nieprzejednanej emigracji...

Skarb ten oddano Kanadzie na przechowanie na okres najazdu hitlerowskiego. Dziś miejsce ararów jest na Wawelu, a nie w „sach” kanadyjskich.

Pierwsza Misja Polska z obecnym posłem polskim w Budapeszcie Fiderkiewiczem, która przybyła w roku 1945 do Ottawy, upomniała się o zwrot naszego mienia.

I oto obecnie londyński mąż za ufania wystąpił z obłąkańczym projektem umieszczenia skarbow sztuki w Kanadzie na... lat dzie sięć pod wspólnym kustodiatem...

Nie ma dwu Polsk — warszawskiej i londyńskiej. Jeden jest Wawel, na który muszą wrócić Szczerbiec i bulawy hetmańskie.

Haniebna jest propozycja, aby Rząd Polski podpisał zobowiązanie, że nie wyda dzieł sztuki... Związki Radzieckiemu — temu właśnie państwu, skąd odbywa się rewindykacja polskich skarbow kultury i które pomogło nam walnie w odzyskaniu mienia kulturalnego...

Wiemy dobrze, że Anders czy Bor-Komorowski chętnieby się zapatrzili w Szczerbiec i bulawy, ale dla rokoszan i zdrajców nie ma bulaw.

Ukucia

Strategia wojny a kieszeń bankiera

Ostatnia wojna pokazała nam ścisłą łączność pomiędzy wojenną strategią, a kieszeniami bankierów. Chodzi tu o strategię amerykańską i o kieszenie bankierów z Wallstreet.

Z ogłoszonych w Stanach Zjednoczonych pamiętników uczestników wojny oraz ze sprawozdań obecnych władz poszczególnych stref okupowanych w Niemczech wynika, że amerykańscy lotnicy z rozkazu swego naczelnego dowództwa bombardowali obiekty przemysłowe w zachodnich Niemczech bardzo ogólnie. Dlatego w chwili kapitulacji Niemiec zburzonych fabryk na zachodzie okazało się zaledwie 28 procent.

Amerykańskie eskadry bombowców operowały również we wschodnich Niemczech, aby ułatwić zadania bojowe sojuszniczej armii radzieckiej. Ilość zburzonych przedsiębiorstw we wschodnich Niemczech wynosiła w chwili kapitulacji 44 procent.

Kierownia amerykańskiego lotnictwa w stosunku do Rosjan była posunięta tak dalece, że zbombardowano wiele fabryk nie tylko w Niemczech, lecz i w Czechosłowacji. Jest to zrozumiałe, gdyż większość tych fabryk pracowała dla potrzeb armii niemieckiej. Byłoby więc wszystko w porządku, gdyby zburzono je przed załamaniem się niemieckiej ofensywy na wschodzie.

Ale np. słynne zakłady Skody w Pilźnie zniszczył prawie doszczętnie amerykańscy lotnicy w dniu 25 kwietnia 1945 r., czyli dosłownie w przededniu ukończenia wojny.

Niezrozumiałe te rzeczy stają się odrazu jasne, kiedy weźmiemy pod uwagę, że amerykańskim lotnictwem kierowali nie tylko amerykańscy generałowie, lecz i bankierzy z Wallstreet.

Wiadomo, że przemysł zachodnio-niemiecki stanie się łupem Anglików i Amerykanów. Oszczędzono go więc, ile się dało. Natomiast usilnie bombardowano zakłady przemysłowe na wschodzie, ponieważ miały one wpaść w ręce Rosjan. Należało zawczasu osłabić przyszłego konkurenta na rynkach światowych.

Tak wygląda wruszająca łączność strategii amerykańskiego naczelnego dowództwa z machinacjami finansowych potentatów z Wallstreet.

Albo przyjmując wszystkie 5 państw do ONZ albo nie przyjmować żadnego

NOWY JORK (PAP) Podczas wczorajszego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa wygłosił przemówienie delegat Polski dr. Suchy. Stwierdził on, że Polska odmawia Radzie Bezpieczeństwa prawa dzielenia państw na poszczególne kategorie. Jeżeli rezolucja polska nie zostanie potraktowana w całości, Polska mimo, że jest jej projektodawczynią, będzie zmuszona podobnie jak to już poprzednio oświadczyła w stosunku do Włoch, głośno przeciwko Finlandii.

Naród fiński — dodał dr Suchy — wie kto jest jego przyjacielem. Polska była jednym z pierwszych krajów, które po zawieszeniu broni nawiązały stosunki dyplomatyczne i handlowe z Finlandią.

Polska nie chce jednak powtarzania się roku 1940 w sensie ponownego użycia Finlandii w charakterze narzędzia.

Z chwilą gdy do Rady wpłynął wniosek delegata Belgii, żądający oddzielnego i definitywnego głosowania nad każdą z 5 kandydatur, obrady przybrały prawie dramatyczny charakter. Wniosek Belgii otrzymał zdecydowane poparcie Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii.

Delegat USA, Austin wystąpił z zarzutem, że „celem rezolucji polskiej jest zmuszenie członków Rady do głosowania przeciwko kandydatom, którzy cieszą się ich poparciem”. Wyraził on również pogląd, że jedna kandydatura nie może być uzależniona od drugiej, i że rezolu-

cja Polski jest sprzeczna z prawem.

W odpowiedzi dr Suchy powołał się na art. 32 regulaminu Rady Bezpieczeństwa, który nie pozwala na dzielenie zgłoszonej rezolucji bez zgody projektodawcy. Stanowisko niektórych członków Rady podkreślił delegat Polski, dąży do pozabawienia Polski przystępującej jej prawa wypowiedzenia się w tym wypadku w formie rezolucji. Jednakże wobec stanowiska większości Rady, delegat Polski zaproponował rozwiązanie kompromisowe.

Podczas głosowania oddzielnego Włochy i Finlandia otrzymały po 9 głosów, czyli o 2 więcej od wymaganych 2/3. Bułgaria otrzymała 1 głos przedstawiciela Syrii.

LONDYN (obsł. wł.) W środę wieczorem na posiedzeniu zgromadzenia ogólnego ONZ odbyło się drugie głosowanie co do tego, czy Ukraina lub Indie mają zasiąść w miejsce Polski w Radzie Bezpieczeństwa. 9-te z kolei głosowanie nie dało rezultatu.

ONZ śpieszy Egipcjowi z pomocą Szkoda, że tylko w walce z cholera

NOWY JORK (API) Organizacja Narodów Zjednoczonych dla spraw zdrowia zaofiarowała swą pomoc Egipcjowi w zwalczaniu epidemii cholery.

Organizacja zajmie się dostarczeniem szczepionki, o którą zwróci się do różnych instytucji międzynarodowych.

2 generałów i Kobieta przed sądem w Norymberdze

NORYMBERGA (obsł. wł.) W dn. 10 bm. rozpocznie się w Norymberdze 9-ty z kolei proces niemieckich zbrodniarzy wojennych.

Tym razem na ławie oskarżonych zasiądzie 18 członków różnych organizacji SS w tym 2 generałów i 1 kobieta.

Oskarżeni dopuszczali się zbrod-

ni na tle walki o hitlerowską teorię obrony rasy niemieckiej.

Prawdopodobnie sesja w dn. 10.X ograniczy się do stwierdzenia, czy oskarżeni przyznają się do zarzucanych im zbrodni. Sam przewód sądowy toczyć się będzie dopiero przy końcu października.

Gdzie podziabło się złoto niemieckiego MSZ? Amerykanie czynią gorączkowe poszukiwania

BERLIN (API) Niemiecka Agencja Prasowa DANA donosi, iż amerykańskie władze prokuratorskie przy trybunale norymberskim rozpoczęły intensywne poszukiwanie złota oraz walut obcych, należących do dawnego niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Stwierdzono, iż ministerstwo to posiadało własne rezerwy złota, przy czym Reichsbank oraz władze kontroli obcych walut nie były o tym fakcie powiadomione.

Ribbentrop był jednym z tych, którzy złoto zarabowane w krajach okupowanych przekazywali Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Za trzymał on również pewne zapasy złota z Narodowego Banku Austriackiego po „Anschlussie”, które to sumy użyte były na finansowanie propagandy hitlerowskiej.

Przy końcu wojny dokonano wypłaty zaliczek członkom Min. Spraw Zagranicznych.

Obecnie władze amerykańskie przeprowadzają badania b. urzęd-

ników Ministerstwa Spraw Zagranicznych, usiłując dowiedzieć się, gdzie została ukryta reszta złota.

Slepotą polityczną czy złą wolą? Amerykański generał leci po kredyty dla Niemiec

BERLIN (obsł. wł.) W siedzibie gen. Claya odbyła się konferencja prasowa, podczas której wojskowy gubernator amerykański po raz pierwszy przedstawił dziennikarzom swego za

stępcę gen. Haysa, zawiadamiając jednocześnie, że sam w poniedziałek, dnia 6 października leci do Stanów Zjednoczonych, aby odbyć konferencję z ministrem Marshall'em na temat zorganizowania kredytów dla im portu niemieckiego. Sensacyjna ta wiadomość podnieciła czolowych dziennikarzy, którzy zasypywali gen Claya

różnymi pytaniami. Według powszechnie krążących pogłosek na terenie Berlina — ma nastąpić mianowanie wy-

...a Luksemburg płaci im odszkodowania

LONDYN (PAP). Rząd Luksemburga złożył w brytyjskim ministerstwie spraw zagranicznych memorandum, w sprawie zarządu w kopalniach Zagłębia Ruhry. Zarząd ten — według postanowień konferencji waszyngtońskiej — ma przejść w ręce niemieckie pod anglo - amerykańską kontrolą. Luksemburg wysuwa propozycję zwolnienia konferencji, na której zainteresowane strony mogłyby omówić szczegóły wypracowanego w Waszyngtonie projektu. Memorandum zaznacza, iż kontrola anglo - amerykańska winna być tak zorganizowana, ażeby można ją z łatwością przekształcić na szerszej

skiego Komisarza dla Niemiec w miejsce dotychczasowego gubernatora wojskowego.

platformie międzynarodowej. Luksemburg wysuwa podobnie jak Belgia i Holandia zastrzeżenia w sprawie mianowania Niemca generalnym dyrektorem. Ponadto rząd luksemburski porusza sprawę rentowności kopalń węgla w okręgu akwizgrańskim, które w większości są własnością obywateli Luksemburga. Memorandum zwraca uwagę, iż przy obecnych kosztach produkcji właściciele tych kopalń płacą więcej za importowany do Luksemburga węgiel, niż wynosi ich udział w kopalniach. W takiej sytuacji Luksemburg płaci faktycznie odszkodowanie Niemcom.

SL-owcy dewastują majątki na Dolnym Śląsku

KŁODZKO (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Powiatowej Rady Narodowej, stwierdzono szkodliwą działalność PSL-u nie tylko na arenie politycznej, ale i gospodarczej.

Komisje Kontroli Społecznej wykazały, że w większości wypadków gospodarstwa zajęte przez obecnych, lub byłych członków PSL-u zostały tendencyjnie zaniedbane i zniszczone. Szczególnie dano się to zauważyć w gminie Boćków, gromadzie Kamionka, Nawróci, Golina, Brzeżany oraz Jaśkowo Dolne i Górne. Równocześnie

udowodniono szereg wypadków dewastacji majątków państwowych, znajdujących się w administracji dawnych właścicieli ziemskich, należących do stronnictwa PSL.

Przykładem tego jest rozprawa sądowa hr. Tyszkiewicza, który wraz z grupą 7 członków PSL naraził na wielotysięczne szkody Skarb Państwa. Trzech spośród tej grupy oddano pod Sąd Wojskowy za sabotaż.



Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego potępia podziemie

WARSZAWA (PAP) Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalił jednomyślnie przyłączyć się do rezolucji rektorów szkół wyższych, powziętej na konferencji w Warszawie w dniu 24 sierpnia 1947 r. w związku z krakowskim procesem członków WIN-u i PSL-u.

Pod tekstem rezolucji, wyrażającej żal i oburzenie, że znalazły się w świecie naukowym jednostki, które swą przestępczą działalnością w podziemiu, skierowaną przeciwko narodowi i państwu, rzuciły cień

na społeczność naukową polską — figurują następujące podpisy:

Rektor prof. dr Fr. Walter, prorektor prof. dr T. Marchlewski. Dziekan: ks. prof. dr A. Klaweck, prof. dr A. Vetulani, prof. dr St. Skowron, prof. dr Z. Klemensiewicz, prof. dr B. Kamiński. Prodziekan: ks. prof. dr J. Krzemieniecki, prof. dr J. Gwiżdżomski, prof. dr J. Mi...

De... prof. dr A. Krzyżanowski, prof. dr T. Tennka, prof. dr St. Pigoń, prof. dr M. Gatty-Kostyal, prof. dr T. Lityński.

Odbudowa Szczecina zainteresował się min. Silkin

SZCZECIN (PAP) W dniu 1 października br. w godzinach popołudniowych przybył do Szczecina brytyjski minister odbudowy Lewis Silkin wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na głównym dworcu kolejowym przybywających gości powitał przedstawiciel władz z wojewodą Borkowiczem i prezydentem miasta na czele. Wieczorem odbyła się w Regionalnym Urzędzie Plano-

stylu telegraficznym

WARSZAWA. Przewodniczący Rady Naczelnej PPS wicemarszałek sejmu Stanisław Schwalbe wyjechał 1 października w podróż do Bukaresztu, Sofii i Belgradu. W Bukareszcie i Sofii, wicemarszałek Schwalbe weźmie udział w kongresach Partii Socjalistycznych Rumunii i Bułgarii.

ATENY. Według urzędowego komunikatu powstańcy wysadzili w powietrze most kolejowy w pobliżu Tomotii w północnej Grecji i zniszczyli tory kolejowe w 16 miejscach, oraz przerwali połączenia telegraficzne.

RZYM. Dziennik włoski „D-merto” podaje sensacyjną wiadomość, że Papież powołał arcybiskupa norweskiego Spellmana na stanowisko sekretarza stanu spraw zagranicznych Watykanu. Dziennik podkreśla, że jest to drugi wypadek przyznania tego wysokiego stanowiska w dyplomacji watykańskiej arcybiskupowi obcej narodowości, zwyczajną godność tę piastują kardynałowie włoscy.

W przededniu rewolucji technicznej

Z CAŁE
PO

Nie ulega wątpliwości, że jeśli w dniu dzisiejszym polski górnik więcej w ciągu dnia wydobywa węgla, niż górnik niemiecki, francuski, a nawet angielski, jeśli dosłownie rekoma robotników przy pomocy prymitywnych narzędzi pracy szukają gruzy naszych zniszczonych miast, jeśli produkcja w niektórych dziedzinach przemysłu osiągnęła poziom przedwojenny, a globalnie nie wiele mu ustępuje, jest to niemal jedynie i wyłącznie zasługa polskiego robotnika. Tego robotnika, który śmiało wyszedł na przeciw nowym czasom, który ciężkim nieraz heroicznym wysiłkiem pokonywał trudności powojennej odbudowy. O przykłady nie trudno. Dostarczają ich oficje ziemie dawne, nie brak ich na polskim Zachodzie. Niejednokrotnie przybywający do Polski cudzoziemcy nie-tają swego podziwu dla wysiłków naszego robotnika, nie zniechęcającego się bynajmniej technicznymi przeszkodami, pokonywającego je własną zaradnością. Niejednokrotnie dało się słyszeć z ich ust twierdzenie, że w tych warunkach robotnik czy technik zachodu spuściłby nieraz bezradnie ręce.

Przykład Polski dowodzi nacożnie, że praca ludzka musi z głębszym wypływać pobudek, musi mieć nie tylko materialne uświadomienie.

Nie dajmy się zdystansować

Rzecz prosta, że te zalety człowieka pracy w Polsce Ludowej wystarczają, aby nie pozwolić się zdystansować innym narodom, aby utrzymać na koniecznym poziomie nasz eksport i zapewnić podstawy naszym warsztatom i miastom. Ale nie zapominajmy o tym, że świat w tym czasie, gdyśmy poświęcili nasze najlepsze siły walce z wrogiem, poszedł naprzód. W krajach, które nie zostały okupacji wroga, które leżały zdalek od linii frontów, technika i udoskonalenie produkcji poszły wydatnie naprzód. Konieczność przyspieszenia produkcji na wzrastające potrzeby wojny stawiała się potężnym bodźcem dla inżynierów, techników i naukowców. Jeśli nie dorównamy im w opanowaniu najnowszych zdobyczy wiedzy, jeśli odbudowując nie unowocześnimy naszych warsztatów pracy, pewnego dnia może się okazać,

że znowu pozostaniemy w tyle, że inni produkują od nas lepiej, szybciej, taniej... I dopiero połączenie trudu polskiej nauki z dzielnością i poświęceniem polskiego robotnika może dać właściwe wyniki.

Konieczność dziejowa stawia przed naszym pokoleniem wielkie zadania. Kazała nam nie tylko przeżyć wojnę, nie tylko walczyć i zwyciężyć, ale również niwelować jej niszczące działania i rewolucjonizować nasze życie w każdej niemal dziedzinie. Dokonałiśmy już rewolucji społecznej. Historia na pewno zapisze na nasze dobro fakt, żeśmy dokonali jej bezkrwawo, pozwalając każdemu człowiekowi dobrej woli stanąć od razu przy warsztacie pracy. Ale wyniki jej będą wciąż niepełne, jeśli nie będzie towarzyszyć jej równoległa rewolucja techniczna.

Wieś musi dotrzymać kroku miastom

Te same uwagi można by w dużym stopniu zastosować do naszej produkcji rolnej. Inne tam, co prawda, działają przyczyny, raczej natury psychologicznej. Za mało jeszcze wiary żywi rolnik nasz w pracę maszyn, wyręczających ręce ludzkie, za mało ma ufności w zdobycze wiedzy, które tak bardzo mogłyby ułatwić mu życie. Za wiele, grubo za wiele kładzie zmojnego wysiłku w uprawie nie ziemi. Za głęboko tkwi w krót-

kowrocznym konserwatywnie, z nadto zapotrzebowany jest w przeszłość. Nawet tam, na Zachodzie, mając przecież do swej dyspozycji środki nowoczesnej techniki, w wielu wypadkach nie wyzyskuje ich należyście.

I tutaj również dokonanie rewolucji technicznej jest rzeczą niezmiernie pilną. Jeśli chcemy, aby wieś i miasto rozwijały się harmonijnie, jeśli chcemy z naszego rolnika uczynić tegoż konsumenta wzrastającej produkcji przemysłowej, musimy rozwiązać to zagadnienie podstawowe, które zaprzepaściliśmy na przestrzeni dwudziestu lat naszej pierwszej niepodległości.

O rewolucji technicznej mówił min. Minc na III-im Zjeździe Przemysłowym Ziemi Odzyskanych. Mówił jako o rzeczy przesądzonej, która się dokonać musi, od której zależy w dużym stopniu wielkość naszej Ojczyzny. Jakże mamy tej wiary nie podzielić, jakże nie uczynić wszystkiego, co leży w naszej mocy, aby to jedno z największych naszych zadań zostało jak najaybcej zrealizowane?

St. K.

* CHŁOPI ADMINISTRATORAMI MAJĄTKÓW PAŃ

W Warszawie zakończono administrację majątków państwowych. Do 47 osób wliczono wiceministrów, podsekretarzy stanu, dyrektorów, kierowników, inspektorów, inżynierów, lekarzy, nauczycieli, pracowników nauki i sztuki, pracowników administracji państwowej.

* W ŁĄCKU pod N. miejscowości znanej z go sadownictwa, obrodziła szlachetniejsza odmiana jabłek, że najstarsi ludzie nie pamiętają doborzych urodzajów. Łąckojące około 200.000 drzew jabłkowych, jest formalnie niekulturowymi. Ceny jabłek w Łącku do 15 złotych za 100 kg.

* ZWIĄZEK CZYTA

W Warszawie zakończono administrację majątków państwowych. Do 47 osób wliczono wiceministrów, podsekretarzy stanu, dyrektorów, kierowników, inspektorów, inżynierów, lekarzy, nauczycieli, pracowników nauki i sztuki, pracowników administracji państwowej.

SPRAWY KULTURALNE

FRANCUSKIE STYPENDIA DLA STUDENTÓW POLSKICH

Francja przyznała 45 stypendiów dla polskich studentów i pracowników naukowych na wyjazd do Francji. Mieszana komisja polsko-francuska rozdzieliła stypendia między Min. Oświaty (30 miejsc) oraz Min. Kultury i Sztuki (15 miejsc). Stypendyści wyjadą do Francji jeszcze w październiku b.r.

Min. Oświaty (30 miejsc) oraz Min. Kultury i Sztuki (15 miejsc). Stypendyści wyjadą do Francji jeszcze w październiku b.r.

KONKURS NA SZTUKĘ SCENICZNĄ W WARSZAWIE

Departament Teatru Min. Kultury i Sztuki ogłasza konkurs na sztukę teatralną z życia Warszawy. Sztuka może być historyczna lub współczesna. Tem jej lub tematem mogą być dzieje stolicy lub też okres okupacji, odbudowa, organizacja nowego życia itd.

Na konkurs można zgłaszać sztuki oryginalne lub też adaptacje sceniczne utworów literackich o tematyce warszawskiej.

Termin nadsyłania utworów upływa dnia 31. III 1948 roku.

PIEŚNI MAKŁAKIEWICZA DO TEKSTÓW POETY CZESKIEGO

Kompozytor Jan Maklakiewicz napisał cztery pieśni z towarzyszeniem fortepianu do tekstów poety czeskiego Ladislava Stehlika z cyklu „Madonna”.

Pieśni te ukażą się niebawem nakładem wyd. „Swoboda” w Pradze.

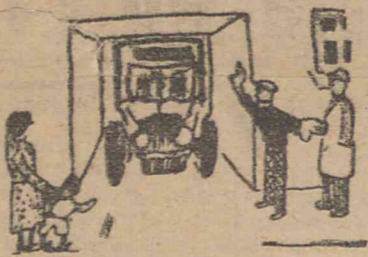
WIELKA WYSTAWA MALARKI POLSKIEJ W BRUKSELI

W salonych Beam Ort w Brukseli odbyła się wielka wystawa polskiej malarki Anny Jordziakowskiej (K.B.).

Uczymy się

poprawnie poruszać po ulicy

Two Transportow...



POUCZENIE 10

Uważaj na siebie i innych, gdy słyszysz klakson samochodu wyjeżdżającego z bramy na jezdnię. Zatrzymaj się wtedy i daj znak innym. Kierowca wozu wyjeżdżającego winien zawsze powoli. Nie staraj się przebiec przed wozem. Lepiej zaczekać w miejscu — unikniesz wtedy wypadku.

CZY MOŻNA SPAĆ Z JEŻEM?...

Kapitałny reportaż na ten temat podaje Magazyn Ilustracji i

„KRAJ”. Numer 4-ty już

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Oddźwięk z Jeleniej Góry

Tworzymy dziś jedną rodzinę Czytelników „Słowa Polskiego”. Oto przed kilku dniami rzuciliśmy na tym miejscu kilka słów o poważnych troskach p. Ireny Sz. Natychmiast słowa te znalazły oddźwięk wśród naszych Czytelników. Nadchodzi list od p. Zdzisława R. z Jeleniej Góry, który prosi nas o nieujawnienie swego nazwiska. Do listu dołączony był czek na 500 złotych.

W liście tym czytamy:

Z silnym wzruszeniem przeczytałem o kłopotach dzielnej bywatelki Ireny Sz. i jej męża, studenta medycyny. Oto młoda kobieta, bez doświadczenia boryka się z losem, w który wciągnięta została przez swe uczucia kobiece. Walczy do ostatniej kropli krwi o byt dla siebie, męża i rodziny, nie poddaje się, nie żebrze, lecz przedstawia sprawę słuszną na forum społeczne.

Należy jej pomóc zewsząd, ponieważ jednak pomocy oficjalnej chodzą długimi drogami, pragnę za-

opomoc doradczą, składając skromny datkę na nową pieluszkę. W nadziei, że nie będę jedynym w gronie Czytelników „Słowa Polskiego”

Oto pierwszy apel o tworzenie Funduszu Doradczego na 500 złotych przekazanych miast p. Irenie Sz.

Katusze oczekiwania

Czytelnik nasz H. St. skarży się na katusze oczekiwania, jakie przeżywa od dłuższego czasu. Mianowicie w dniu 20 sierpnia złożył podanie w Nadzorcze Budowlane z prośbą o zbadanie domu przy ul. Mikołaja 14 i zaopiniowanie, czy dany obiekt nie grozi zawaleniem, gdyż zamierzał otworzyć tam nowe przedsięwzięcie.

Podanie było napisane prawidłowo, stempel opłacone. Czytelnik nasz miał nadzieję, że wszystko skończy się jak najlepiej.

A tymczasem: „Czekam, czekam, czekam — pisze nam — i nic. Poszedłem do nadzoru z zapytaniem, kiedy mogę oczekiwać na przybycie kontrolera. Otrzymałem odpowiedź,

że w dniu 29 sierpnia o godzinie 10.00 przyjdzie kontroler. O tym zapewnił mnie inżynier, który zapowiedział swe osobiste przybycie.

W wyznaczonym terminie nie przyjechał. Tymczasem w dniu 1 września przedsięwzięcie zostało zawieszona. Postarałem się o ponowne zbadanie do 15 września. Poszedłem znowu do nadzoru. Obiecano przyjechać do 22 września. Nie przyjechał. Itd. Itd.

Ciąg dalszy powyższego stąpi zapewne w październiku, listopadzie, grudniu... Zapewne przy takim tempie wzniesienia spraw niecierpliwie budowa Wrocławia.

Wśród czasopism

Smutne przyczynki

„Odra” wprowadziła w ostatnich numerach stały dział, zatytułowany „Smutne przyczynki”, a dedykowany wiceministrowi Ziemi Odzyskanych Józefowi Dubielowi. „Smutne przyczynki” są rubryką gorzką i bolesną, niemniej jednak potrzebną. „Odra” wyławiała w niej artykuły z prasy polskiej, odmalowujące nieporozumienia między ludnością na Ziemiach Odzyskanych, stanowiącą dziwny i jedyny w swoim rodzaju konglomerat.

Spodziewamy się, że ramy tej rubryki zostaną rozszerzone również i na stosunki poza górnośląskie. Zagadnienie to jest bowiem również aktualne na Mazurach i Warmii.

W ostatnim numerze „Odrodzenia”, Aleksander Baumgarten poświęca artykuł zagadnieniu stosunków ludności napływowej do osiadłych Górnoślązaków. Autor nawołuje w nim do sumienia wszystkich publicystów i reportażystów, aby podchodzili do zagadnienia narodowościowego na Górnym Śląsku po uprzednim sumiennym zaznajomieniu się z tematem ze względu na bardzo silny wpływ prasy na życie ludności na tym terenie. „Każdy artykuł — pisze Baumgarten — jest

barometrem nie tylko nowych radości i osiągnięć, ale i bólów czy nieporozumień. Ludzie ci przyzwyczajeni są do przyjmowania słowa drukowanego — bezkrytycznie”.

W rezultacie swoich rozważań autor dochodzi do wniosku: „Ślązak pozostał wierny swej ziemi i pracy — nie pytajmy go o numer jego „Volkslisty. Spójrzmy lepiej na dymiące kominy hut, zajrzyjmy do huczących kopalniowych sztolni. To jest najlepsza legitymacja Ślązaka. A myśmy nie po to przyjechali tutaj, aby ją kontrolować”.

Wniosek Baumgartena jest słuszny. Świadczy o tym chociażby artykuł „Trybuna Robotnicza”, zamieszczony właśnie przez „Odrę” w rubryce „Smutne przyczynki”. Autor opisuje w nim krzywdę, jaka spotkała kolejarzy Górnoślązaków, wciąż jeszcze uważanych przez swoje własne władze za element niepewny, za jakichś „Polaków drugiej kategorii”. Czy leży w interesie narodu i państwa klasyfikacja Polaków na pierwszą, drugą i trzecią kategorię?

Zagadnienie to można by rozszerzyć na inne tereny Ziemi Odzyskanych. Wszędzie jeszcze, gdziekolwiek znajdują się większe skupiska tzw.

ludności autochtonicznej, narastają nieporozumienia i zgrzyty, które nieraz kończą się tragicznie. Smętko wy posiew zbiera obfite żniwo.

Jak zapobiec podobnym wypadkom? Jak przeprowadzić wielką akcję uświadamiającą, która złagodziłaby wszelkie tarcia i udowodniła Polakom z Polski centralnej czy repatriantom, że Polak — autochton jest takim samym Polakiem, że ma takie same zasługi, że trzeba znać stosunki lokalne, aby należycie ocenić czyjeś zachowanie się w okresie okupacji.

Jeśli chodzi o Górny Śląsk, odpowiedź daje kapitalna praca Alojzego Targa „Śląsk w okresie okupacji” i Zbyszka Bednorza „Śląsk wierny Ojczyźnie”.

Trudno jednak, aby książki rozładowały duszną atmosferę na niektórych terenach Ziemi Odzyskanych czy Górnego Śląska.

Sprawy nie uregulują też rozporządzenia Ministerstwa Ziemi Odzyskanych. Wiele mogłoby tu pomóc przede wszystkim odpowiednie przeszkolenie aparatu administracyjnego, odpowiednie uświadamianie miejscowej ludności przez sporadyczne artykuły w prasie, może dobra powieść, czy dobry film o wspólnym życiu amalgamatu ludnościowego na tych terenach. Małe są jednak widoki, aby taka książka czy film w najbliższej przyszłości ujrzała światło dzienne.

„Rzeczpospolita” z dnia 1 października br. wrzuciła

dysławę Miłozarka z wicewoj. olsztyńskim Bohdanem Karolewicz-Wilamowskim. Wicewoj. olsztyński jest synem tej ziemi, na której piastuje teraz wysokie stanowisko. Do szczególnych należy zaliczyć posunięcie, że właśnie on powołany został do pełnienia swojej funkcji na terenie, który może najbardziej nabrzmiał krzywdą wyrządzoną w pierwszych miesiącach, a nawet latach powojennych Warmiakom i Mazurom ze strony ludności napływowej.

„W okresie działań wojennych — mówi wojewoda Wilamowski — ponad 50% Mazurów i Warmiaków ewakuowano przymusowo do Rzeszy. (Założyli oni nawet w Berlinie związek wysiedlonych Mazurów — przyp. aut.). Pozostali sami zaczęli odpywać za Odrę, przestraszeni tym, co się tu działo w pierwszych miesiącach wyzolenia. Są to sprawy powszechnie znane... Wiosną 1947 roku lancet Ministra Ziemi Odzyskanych przeciał ten nabrzmiały ropą wrzód na żywym ciele naszego narodu. Starostowie, wójtowie, sołtysi, milicjanci nauczyli się rozróżniać Mazura czy Warmiaka od Niemca”.

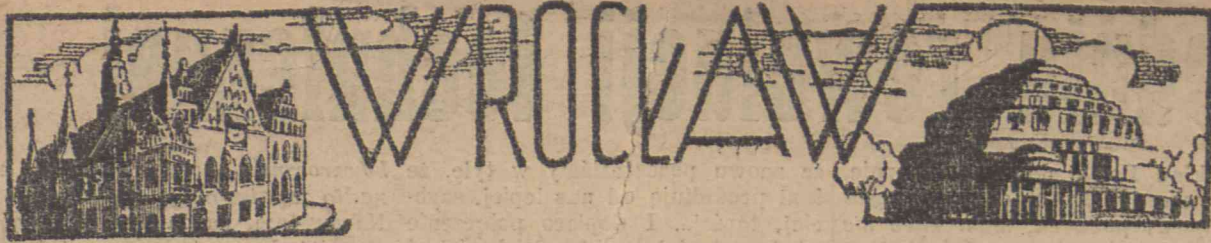
Cieszyć musi każdego fakt, że sprawa mazurska doczekała się swego rozwiązania. Niemniej wyrządzona krzywda nie da się naprawić w ciągu roku ani nawet w ciągu dzie-

sięciu lat. Setki tysięcy Warmiaków czeka dłużej na Ojczyznę. Po wydaniu rozządzeń administracyjnych, po stwierdzeniu poprawy ludności napływowej, resztę trzeba powierzyć sędziemu. Tylko czas może zabliźnić, zadane nieświadomą ręką

Najlepiej stosunkowo jest sprawa współzycia ścisłych na terenie Śląskiego, choć i tu nie brakuje smutniejszych dni sporadycznych. Obowiązkiem prasy i tuchmiast ingerować w takie wypadki i wypalać rozpalonym żelazem wszystkie krzywdy, wszperosty lokalnego patriotyzmu czy też zaściankowego szowinizmu.

Z drugiej jednak strony nie rozgrzanie tematu nie rozjątrza rany, zadane wojną: nieświadomość, a ciemność i wola. Proces sceny poszczególnych grup ludności w jedno społeczeństwo musi bez niepotrzebnej z strony niezrozumienia i jomionych słów.

Zbytek czasem s... ona tak tury.



Tylko dzięki milicji Pilczyce mogą spać spokojnie

Złą sławą cieszyło się jeszcze w ubiegłym roku przedmieście Wrocławia Pilczyce. Mieszkańcy tej odległej od centrum dzielnicy nie byli pewni życia i mienia. Zapóźnionych przechodniów straszył most na drodze wiodącej do Leśnej — widownia częstych napadów. Utarła się nawet dla niego nazwa „Mostu śmierci”.

Dziś stosunki poprawiły się, dzięki sprężystej działalności V Komisariatu M.O. Nad spokojem i bezpieczeństwem w okolicy tej dzielnicy w większości kładącej się z robotników fabrycznych, czuwają młodzi milicjanci, z zapałem pełniący swą ciężką służbę.

Zajęliśmy przed budynek V Komisariatu, aby bliżej zapoznać się ze stróżami bezpieczeństwa i warunkami w jakich pracują.

Przyjmuje nas szef M.O. Zeide Elias.

— Może nam pan powie parę słów o wynikach pracy tutejszego komisariatu?

— Bardzo chętnie. Muszę najpierw zaznaczyć, że nasz teren jest trudny. Jego odległe położenie od centrum miasta i stosunkowo niezbyt gęste zaludnienie sprzyjają rabunkom i napadom. W bieżącym roku udało nam się opanować sytuację. Kradzieże mieszkaniowe spadły w 60 proc., podobnie kradzieże na terenie fabryk, nie mówiąc już o napadach, które prawie już się nie zdarzają.

— A jak ustosunkowują się do M.O. mieszkańcy Pilczyce? Czy istnieje jakieś współzależenie między obywatelami tej dzielnicy a M.O.?

Milicjant uśmiechnął się.

— O tak. Jest może ono nawet silniejsze, niż w innych dzielnicach miasta. Mieszkańcy wdzięczni nam są za spokój i coraz większe bezpieczeństwo, jakie zapewnia im nasza praca. Poza tym nasz posterunek jest czymś w rodzaju pogotowia ratunkowego. Pilczyce mają nieco utrudnioną komunikację z miastem, w razie więc jakiegoś wypadku, czy choroby, gdy zachodzi potrzeba szybkiego transportu do szpitala, ludziska walą jak w dym do nas. I nie zdarza się nigdy, by milicja nie dostarczyła szybko i sprawnie jakiegokolwiek środka lokomocji. Również nasza świetlica jest magnesem, który wieczoramiścią do nas młodzież i starszych. Proszę zobaczyć, jak miło ją sobie urządziliśmy.

Świetlica istotnie jest miła i czysta.

Dekoracje ścienne bardzo pomysłowe i gustowne, wykonali sami milicjanci. Teraz organizują biblioteczkę, które już obecnie liczy 80 tomów.

W odległym o 7 km podkomisariacie w Leśnej pełni służbę milicjant Stanisław Pawlik. W zeszłym roku w starciu z bandytami stracił nogę. Nie zraziło go to jednak do służby i dziś choć kaleka pełni ją dalej, świetnie wywiązując się ze swych obowiązków.

Młody 21 letni funkcjonariusz tego posterunku, Augustyn Kwieciński zdradza duże zdolności malarskie. Z dumą pokazuje swe szkice i mówi, że jego marzeniem jest kształcić się w tym kierunku. Wyniki pracy podkomisariatu w Leśnej są podobne jak w Pilczycach. Przestępczość spada, rośnie zaufanie społeczeństwa do M.O. Praca oświatowa — wychowawcza podnosi poziom moralny i etyczny milicjanta, podwyższona płaca daje mu możliwość egzystencji.

Program Obchodu Święta MO

(i) W trzecią rocznicę powołania do życia M. O. odbędzie się we Wrocławiu w dniu 5 bm. pod protektoratem Wojewody mgr Piaskowskiego obchód święta M. O. W dniu 4 bm. o godz. 19.30 nastąpi zbiórka oddziałów M. O., ORMO, WBW przed gmachem Komendy Woj. M.O.

po czym o godz. 20-tej odbędzie się w Rynku apel poległych. Dnia 5 bm o godz. 10-tej odbędzie się akademii w Państwowym Teatrze Dolnośląskim, na którą złożą się: powitanie, przemówienie Komendanta Wojewódzkiej M. O., pozdrowienia w imieniu robotników Pafawagu, Fabryki Konfekcyjnej z Bielawy i Górników z Wałbrzycha oraz wręczenie nagród i odznaczeń zasłużonym funkcjonariuszom M. O. W części artystycznej akademii program przewiduje występy artystyczne kół amatorskich Fabryki Wagonów, Przemysłu Bawełnianego z Bielawy oraz Górników z Wałbrzycha. Uroczystości zakończy wspólny obiad żołnierski w sali WK. PPR. O godz. 14 zawodów sportowe na boisku IKS.

OFIARY

NA FUNDUSZ ODBUDOWY WARSZAWY

Zainicjowana przez MKOW akcja sprzedaży cegiełek w pensjonacie „Ząbkowice Śląskie — Bohaterskiej Warszawy” dała w rezultacie w ciągu 14 dni dochód w kwocie 225.000 złotych. Wmurowanie dwóch następnych pięt marmurowych z nazwiskami ofiarodawców od 2.000 — 10.000 zł. na Odбудowę Stolicy, nastąpi w dniu 10-go b. r. Hasłem Ząbkowice jest „Milion na Odbudowę”, oprócz stałych ofiar ustalonych przez Radę Nacz. Odb. Stolicy. Jeśli zabraknie miejsca na ośmiu tablicach, to wmurujemy ich więcej.

Z wielkim uznaniem podkreślić należy, że świat pracy stosunkowo bardzo ochotnie spieszy z ofiarami. Robotnicy fabryk, pracownicy biur łączą się i zakupują cegiełki. Jako zachęta dla wszystkich wędrujących po Dolnym Śląsku trup teatralnych i cyrkowych powinien posłużyć fakt, że z inicjatywy baletu Parnella — zakupiła publiczność cegiełkę za 5,864 zł.

Zł. 5.181 — przekazał Samorząd Uczniowski, Państwowej Szkoły Powszechnej dla Dorosłych nr. 1 we Wrocławiu i pociąga do kontynuowania łańcucha składek — Państwową Szkołę Powszechną dla Dorosłych nr. 2 oraz Państw. Szk. Powsz. nr. 3 (Mielczyńska).

Zł. 3.560 — składają kandydaci na czeladników krawieckich z inicjatywy Komisji Egzaminacyjnej.

Nocne dyżury aptek

Pod „GWIAZDĄ” — ul. Stalina 97.
„LWEM” — Pl. Słoneczny 2.
„ANIOŁEM” — Szczyńska 28.
„MEWAMI” — Pertyzantów 25.

Festiwal filmów radzieckich

(i) W ramach miesiąca propagandowego filmu radzieckiego są przewidziane we wszystkich większych miastach Polski Festiwale filmu radzieckiego. We Wrocławiu Festiwal odbywa się w dniach od 1 do 7 bm.

W kinach „Śląsk” i „Warszawa” wyświetla się epokowe filmy ostatniej radzieckiej produkcji filmowej jest „Admirał Nachimow”, „Rodzina Artamonowych”, „Wiosna”, „Ostatnia noc”, „W imię życia” i „Dwaj panowie F.”. „Admirał Nachimow” — to wielki dramat historyczny o party na dziejach rosyjskiej marynarki wojennej.

GROT.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — w piątek, dn. 3-go b. m. godz. 19-ta „Tosca”, opera Pucciniego z udziałem Liliany Zamorskiej w roli tytułowej oraz Władysława Szeptyckiego i Zbigniewa Studlera.

TEATR POPULARNY — balet solistów Zizi Halamy. W piątek, 3 10 i w sobotę 4 10 b. r. — odbędzie się o godz. 19-tej — dwa wieczory baletowe zespołu solistów Zizi Halamy. Partnerkami naszej znakomitej tancerki są: solistka F. Puchówna, solista holenderskiego baletu Jo Baerens, solista baletu reprez. Zbigniew Kiliński.

TEATR POPULARNY — „Dom otwarty”, Bałuckiego — Państwowy Teatr Dolnośląski wystąpi w najbliższych dniach z premierą komedii M. Bałuckiego p. t.: „Dom otwarty”, która odbędzie się w sali Teatru Popularnego O. K. Z. Z. Sztukę reżyseruje Marian Godlewski. Udział biorą aktorzy Państw. Teatru Dolnośląskiego.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — film prod. radz. „Wiosna”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „W imię życia”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32, — film prod. radz. „Statek pulepka”.

„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — film prod. amer. „Bohaterki Pacyfiku”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film prod. franc. „Kobieta sama”.

UWAGA: Zmiana początków seansów tylko w Polonii: w dni powsz. 15,30, 18, 20,15 ; w niedz. 13, 15,30 18, 20,15

FOTOPLASTIKON, wyświetla codziennie w godz. 9 — 20-tej „Hiszpanię — kraj heroicznych walk i zmagania” — ul. gen. Świerczewskiego 27.

Radio

PIĄTEK, 3 października 1947 r.

6.05 Gimn., dzien., muz. i program. 7.00 Sygnal. 7.10 Muz. 7.15 Wied. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK 11.57 Sygnal. 12.06 Wied. pol. 12.10 Przegł. pras. stol. 12.15 „Od mazura do oberka” 12.30 „Zbiór i przechowywanie owoców” 12.40 Pieśni komp. ros. 13.00 „Jak pracuje jedyna w Polsce Fabr. Sygn. Kolejowych” 13.10 Muz. 14.00 Inf. Pols. Pol. 14.15 „Dla każdego coś praktycz.” 14.17 Konc. życz. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Muz. tan. 15.20 Słuchow. dla dzieci. 15.50 „Nasze uzdrowiska”. 15.55 Aud. Zw. Str. Poż. 16.00 Dzien. nik popoi. 16.20 Pieśni pols. 16.35 Aud. dla chor. 16.50 Sport. 17.00 Konc. 17.45 „Szukam książki”. 18.00 Kącik Doin. R.R. 18.05 Konc. rekl. 18.20 „Nad wybrzeżem” 18.30 Muz. 19.00 Konc. muz. radz. 20.00 „Shaw o muzyce i muzykach”. felieton B. Busiackie wicza. 20.15 Muz. lud. 20.55 Sygnal. 21.00 Dziennik. 21.40 Kwadrans piosenek. 21.55 „Szczęście” Piotra Pawlenki 22.10 Sport. 22.15 Aud. rozryw. 23.00 Ost. wiad. dziennika radiow. 23.10 Program na jutro. 23.20 Skrzynka PCK 23.30 Koncert.

SOBOTA, 4 października 1947 r.

6.05 Gimn., dzien. muz. i program. 6.57 Sygnal. 7.00 Muz. 7.15 Wied. por. 7.30 Muz. 7.55 Inf. ogólnop. 8.05 Skrzynka PCK. 11.57 Sygnal. 12.06 Wied. poludn. 12.10 Przegł. prasy stol. 12.15 „Swojskie melodie”. 12.30 „Co to są kieszonki i jak je przyrządzamy” 12.40 Utwory skrzypc. komp. ros. 13.00 2 mikrofonem po kraju”. 13.10 Muz. 14.00 Inf. Pols. Poludn. 14.15 „Dla każdego coś praktycz.” 14.17 Konc. rekl. 14.35 Miniatury Kamer. 15.00 Muz. tan. 15.20 „Wieczór kolonijny”. 15.40 Pieśni klasyków 16.00 Dziennik. 16.20 Recital fortep. 16.40 Skrzynka techn. 16.50 Pog. gosp. 17.00 „Przy sobocie po robocie”. 18.43 „Felieton”. 19.00 „Tu mówi Wybrzeże”. 19.15 „No we książki”. 19.30 Koncert organowy 20.00 „Architektura radziecka”. 20.05 „Kobieta w świecie”. 20.10 Aud. Kom. Op. nad Zabytkami. 20.15 Reportaż. 20.25 „Wspomnienie o Michalowskim”. 20.59 Sygnal. 21.00 „Sprawy i ludzie”. 21.45 „Lekarz wiejski”. 22.10 Sport. 22.15 Konc. Ork. Tan. 23.00 Ost. wiad. domości dzien. radiow. 23.10 Program na jutro. 23.20 Koncert życzeń. 23.30 Z ost. chwili. 24.00 Muz. tan.

Wrocławskie Partie Polityczne wzywają do odgruzowania miasta

Miejskie Komitety PPR i PPS na wspólnym zebraniu omówiły najważniejsze zagadnienia życia

Wrocławia. Postanowiono wspólnymi siłami zorganizować we Wrocławiu miesiąc odgruzowania miasta. Już w najbliższą niedzielę wszyscy członkowie obu bratnich partii oraz pracownicy zakładów samorządowych przystąpią do oczyszczenia odcinka ulicy gen. Świerczewskiego.

Z zadowoleniem powitały oba komitety inicjatywę robotników zakładów fabrycznych Wrocławia, zdążającą do zorganizowania wyścigu pracy. Na najbliższym posiedzeniu komisja współdziałania omówi zagadnienia zawodowe, spółdzielcze oraz organizacje zebrań samokształceniowych członków komitetów miejskich PPR i PPS.

...Emercy w dniu 5 października o godz. 10-tej rano zbiorą się na nadzwyczajne walne zebranie w lokalu przy ul. Mazowieckiej 17.

...Ekshumacja mogił na terenie miasta wznowiona teraz będzie w związku z nastaniem jesiennych chłódów. Oddział PCK poszukuje studentów, bo chce ich zatrudnić jako protokolantów przy ekshumacjach.

Spacerem po Wrocławiu

Plakaty, plakaty, plakatv...

Gdyby cię nagle zrzucono spadochronem z samolotu na którąś z pustych kamiennych Wrocławia, szedłbyś może kilometrami wśród bezładnych zwalisk i rumowisk, myśląc, że znalazłeś się na zupełnie odludziu. Nagle dostrzegasz oazę.

— Knajpa... to znaczy, że w pobliżu gdzieś mieszkają ludzie...

A potem zagrała by ci cała tęcza barw, barwniejsza niż westga krakowska niż sztandar spółdzielczy — przebogata paleta plakatów wrocławskich.

Więc tu jednak ludzie mają rozrywkę kulturalną. Patrz — była Mankiewiczówna, czy pamiętasz jej walczyk François z roku 193... Kiedy to było. Jakiś „fin de siecle”, koniec czasów, które odeszły. Grossówna, bohaterka obozów koncentracyjnych i dawna gwiazda filmowa. Dwie epoki.

Uśmiechnięty do ciebie z plakatu niezrównany Sempoliński, żywe srebro sceny, baječný parodysta, subtelny odtwórca zamierzającej epoki, mający uśmiech i dla dnia dzisiejszego.

Był Parnell, przyjeżdżają soliści Halamy. Pamiętasz dawne sukcesy naszego baletu, gdy nasi artyści podbijali świat, a Nowy Jork wystawiał „Harnasie”. „Halka” szła przez sceny oper świata.

Xenia Grey — Sojecki. Epoka nowsza. „Kukulka”, „7 kotów”. Czy wiecie co to było „7 kotów” w Krakowie (nie tych warszawskich). To sto triumfalnych bitew z marmurami krakowskim. Sojecki najwspanialszy konferansjer naszych czasów — umiałby rozruszać nawet publiczność wrocławską.

Czy nikt nie zatrzyma się z tych wszystkich przelotnych plakatów. Rozjechali się po Jelenich Górach, Wałbrzychach, Świdnicach, Legnicach. A Wrocław w dalszym ciągu nie ma żadnej sceny rewiowo-kabaretowej. Sempoliński 160 razy próbował Warszawa, w „Zobierzcie Królowej Madagaskaru”, 100 razy zwyciężał obojętność Krakowa w „7 kotach”. Czy nie znalazłoby się dlań w ćwierć milionowym mieście 50 wieczorów?

Wre praca w teatryku dla dzieci. Trwają próby. Pierwsze przedstawienie udało się znakomicie. Grupa młodych entuzjastów kładzie podwaliny pod dobry teatr. Waroby im pomóc.

W studium tanecznym Patkowskiego i Matuszewskiego kształci się młody narybek taneczny.

Może z Wrocławia wyjdą nowe talenty, które będą za lat kilka błyszczeć tak swymi nazwiskami, jak te plaki przelotne, które tylko na kilka dni zawitały do Wrocławia?

Opajęczarz

W edycjach, mamy z nimi do czynienia, mi z takimi, którzy rządzą z prawem. On się zwierzał, nas złego światła ci ludzie mówią o interesie

do nas radiopaję... specjalny typ przy... korzysta z radia, się od opłat. Nasz student, doniedawna... z prawem. Oplacał... w wys. 125 zł. swój nędzny... korzystał z... Tak było do... nie przyszło... taryfę ulgową... pla... za

...o... spyta... nie. I tak... Wrocławiu. Waż radiopajęczarstwo... nie przykre, przychodzących panowie poru... niżek za radio. Dla... onentów one... kwidowałyby... zarstwa. Dla... 00 zł, mię... udzwignięcia... ci, których... kulturalne roz...

... rozmowę, aby... wawę na światło... pod rozważę czyn... których zależy radie... w Polsce. Kontrargu... etnie zamieścimy, tym... ze przecież trzeba wal... radiopajęczarstwem.

SULEK.

o. we Wrocławiu...

projekt, aby z wieży Ratu... wskiego, wzorem Krakow... arszawy rozbrzmiewał hej... zdanie, że należy na... nięście do tradycy... skiej, a wtedy jedynym... zgodnym z tą tradycją... melodia Bogurodzicy.

enione skarby leżały na... lskiego na Biskupinie. O... hodnik na tej ulicy... był na długości 30... nieniem litograficznym... zamieniono płyty, a... zlateknych płyt stał się... dla wielu instytucji, które... nienia poszukiwały.

nia - Koles na ul. Krakow... być częściowo urucho... od 15 października. Obsłu... nia kiedyś nie tylko Wrocław, ... aczną część Niemiec. Prala... owała mechanicznie. Począ... alnia zajmie się szmatami... ni we Wrocławiu, a od 1... zacnie przyjmować bie...

anie meldunków odby... nie w poszczególnych... ach. Kontrolę przeprowa... ne komisje. Część osób nie... owanych — zatrzymano.

trzy lata każdy sklep musi... miary dać do odczytania... owi Miar. Zgłaszać trzeba do... owoli na ul. Miernicza 14. Wła... e nieostemplowanych przyrz... lo mierzenia podlegają karze.

naslem ciągle niedobrze. Nie... stać go nie można, ale na... zjawi się na czarnym ryn... przekracza 800 zł., a więc... o wyższa od cennikowej... waczelo się z jaskkami.

ch Zarząd Miej... stów polskich, z... zibe przy zastąpić

nierza — się we... zystwa

ŻYCIE SPORTOWE



Kto będzie mistrzem Polski?

Wisła, Warta czy AKS

Niedzielne spotkanie piłkarskie War-ty z Wisłą zainauguruje tegoroczne rozgrywki w puli finałowej o mistrzostwo Polski. W tym roku, jak wiadomo, o ten zaszczytny tytuł ubiegają się 3 drużyny: Wisła, Warta i AKS z

zeszłorocznych finalistów brak ŁKS-u i Polonii warszawskiej. Złuzowała ich Wisła, której Polonia sprzed nosa nie mał sprzątnęła mistrzostwo eliminując „czerwonych” z rozgrywek finałowych. W ub. roku tytuł mistrza Polski

zdołała Polonia przed Wartą, AKS-em i ŁKS-em. Jak obecnie ułoży się kolejność finalistów nie wiadomo, przypuszczając jednak należy że Krakowia nie winni bezwarunkowo uplasować się na pierwszym miejscu.

Wynik meczu Górnik - IKS zadecyduje o mistrzostwie bokserskim D. Śląska

Podczas, gdy Pafawag wzbogacił się bez trudu o dwa punkty w drużynowych mistrzostwach bokserskich w meczu z Górnikiem, IKS już przed spotkaniem z ósemką walczyli myśleć musi o dorobku, który według wszelkich przewidywań dać mu w rezultacie powinien ponownie tytuł mistrzowski.

Najgroźniejszym rywalem obrońców tytułu był właśnie Górnik, który sam lekko myślnie pozbawił się punktów zwiększając znacznie szanse IKS-u.

Sytuacja w tabeli bokserskiej w tej chwili wygląda następująco:

1) IKS	2	4	25:7
2) Pafawag	3	4	20:19
3) Górnik	2	2	12:20
4) Odra	2	0	14:34

pierwszym rzędzie takie pojedynki jak Dominiaka z Mszczukiem lub Waluga, lub tego ostatniego z Michałakiem II, co w głównej mierze zależeć będzie od „kombinacji” wrogich. Najsil-

Czekamy na piękny mecz Cracovii z teamem IKS-Pafawag

W Kamionkowie na Dolnym Śląsku bawi od kilku dni na wczasach drużyna piłkarska „Cracovia”. „Białoczerwoni” przebywają tam w swym najsilniejszym składzie z Gędkiem, Jabło-

Nie H. K. S., a »Zgoda« gosciami lekkoatletów wrocławskich

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Pafawag informuje nas w ostatniej chwili, że zawody z HKS-em

niejszymi punktami Górnika są: Michałek II, Kwiatkowski i Branecki. Osmego punktu potrzebnego do remis-u należało doszukiwać się ew. w Ha-

Czekamy na piękny mecz Cracovii z teamem IKS-Pafawag

W Kamionkowie na Dolnym Śląsku bawi od kilku dni na wczasach drużyna piłkarska „Cracovia”. „Białoczerwoni” przebywają tam w swym najsilniejszym składzie z Gędkiem, Jabło-

Nie H. K. S., a »Zgoda« gosciami lekkoatletów wrocławskich

Kierownictwo sekcji lekkoatletycznej Pafawag informuje nas w ostatniej chwili, że zawody z HKS-em

Bydgoszcz nie dojdą jednak do skutku z powodu zbyt wygórowanych warunków stawianych przez druż. mistrza Polski.

W miejsce tych zawodów, w niedzielę lekkoatlety Pafawagu spotkają się z silną drużyną Górnego Śląska „Zgoda” Bielszowice.

KRONIKA Dolnego Śląska

ŚWIDNICA. Wielką sensacją było aresztowanie wójta gminy Jaworzyna Śląska, Jana Koniecznego. Władze bezpieczeństwa znalazły w kasie gminnej granaty i fotografie Koniecznego w mundurze niemieckim.

NYSA. Komitet Odbudowy Warszawy zebrał już ponad 100.000 zł., co na zniszczone 12 tys. miasto jest sumą bardzo dużą.

JELEŃSKA GÓRA. Polska YMCA zrzeszająca ponad 1.000 osób, uruchamia salę gimnastyczną, przy której powstanie przychodnia lekarska, natrysk i szatnia.

Sport w kilku słowach

po wygraniu turnieju Wybrzeża Pacyfiku w tabeli prowadzi „Dynamo” przed CDKA no Tyflis.

HOLANDIA 112:90 — państwowym meczu lekkoatletycznym Dania pokonała Holandię 112:90. W ramach zawodów (Dania) uzyskał w biegu na 10,6 sek.

ZGŁOSIŁO SIĘ DO WYJAZDU. Według oficjalnych danych pory zgłosiło swój udział w I. Wieloletniej Olimpiadzie, która odbędzie się w Londynie.

państw. — Dotychczas zgłoszeń jest więc rów-

na ilość uczestników olimpiady berlińskiej w 1936 roku. Warto nadmienić, że podczas ub. olimpiady londyńskiej w 1908 roku startowało tylko 18 państw.

PIĘŚCIARZE BRATYSŁAWY przyjechali wczoraj do Poznania. Międzynarodowe spotkanie Bratysława — Poznań rozegrane zostanie dzisiaj. W niedzielę Bratysława spotka się z ósemką Warty.

HOKEIŚCI CZESCY rozpoczęli już treningi na lodzie. Polacy jeszcze trenują na boiskach. Nie ma się czemu dziwić, że w sezonie zimowym jesteśmy gorsi od naszych sąsiadów.

WALASIEWICZÓWNA wzięła udział w mistrzostwach Ameryki i zdobyła pierwsze miejsce w biegu na 200 mtr z czasem 26,2 sek.

350.000 ZŁ DOCHODU przyniosły za wody bokserskie, zorganizowane ostatecznie w Gdańsku. Suma ta zostanie w całości przekazana na odbudowę Warszawy. (A-1)

SPRAWY GOSPODARCZE

Cena jajka — 13 złotych

Biuro Cen Min. Przemysłu i Handlu przystąpiło do normalizacji handlu jajkami.

„Spotem”, PCH i Zrzeszenie Prywatnych Eksporterów jaj ustaliły, że Domom Towarowym, spółdzielniom spożywców i kupcom prywatnym będą dostarczone większe transporty jaj. W razie wzmoczonego popytu sprzedaż jaj będzie ograniczona do 5 sztuk na osobę. Cenę jaj ustalono w Warszawie na 13 złotych, w Łodzi na 13,50.

Akcja taka będzie przeprowadzona w całym kraju.

Rozpiętość cen robót krawieckich

W zakresie cen usług krawieckich w kraju panuje wielka rozpiętość. Ostatnio Biuro Cen przy Min. Przemysłu i Handlu ustaliło, że cena uszycia garnituru III kategorii, waha się od 3.800 złotych do 8.407 zł.

Rozpiętość cen wyplwya z różnych kosztów robót, w poszczególnych miastach oraz różnicy godzin potrzebnych do wykonania ubrania męskiego. Najwolniej szyje się w Łodzi, gdzie na wykonanie ubrania trzeba 66 robotników - godzin, szybciej szyją w Warszawie, gdzie zużywa się 52 godzin, a w Krakowie, tylko 1.

W Warszawie wynosił za godzinę 88 złotych

Zabawki dolnośląskie idą za granicę

Zjednoczenie Galanterijno - Pałecznicze Dyrekcji Przemysłu miejscowego we Wrocławiu przygotowuje się do produkcji na eksport. Na rynkach zagranicznych poszukiwane są zabawki z drzewa. Na teren wojew. wrocł. z 17 fabryk Zjednoczenia, 3 wytwórnie

w Bystrzycy, Kudowej i Jeleniej Górze podjęły już na szeroką skalę produkcję zabawek.

Wzory produkcji zabawek wysłane będą na międzynarodową wystawę w Nowym Jorku.

Fachowcy włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych

Z początku nowego roku szkolnego przemysł włókienniczy przystąpił do wzmoczonej akcji szkolenia fachowców dla przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych. W ub. roku szkolnym istniało na Ziemiach Odzyskanych 41 szkół włókienniczych, w których kształciło się 4112 uczniów. Uru-

chomiono m. in. 3 gimnazja przemysłowe, 31 włókienniczych szkół przemysłowych, 3 szkoły mistrzowskie i 4 szkoły przysposobienia przemysłowego. Zorganizowano też 43 kursy zawodowe dla 2.400 osób. W bieżącym roku ilość szkół włókienniczych znacznie wzrosła.

Nowa fabryka chemiczna powstanie we Wrocławiu

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego we Wrocławiu postanowiła uruchomić we Wrocławiu nową fabrykę chemiczną, która produkować

będzie świece, lakiery, emalie, proszki do prania, mydła i rozmaitego rodzaju kosmetyki. Przy fabryce powstanie też pralnia i garbarnia.

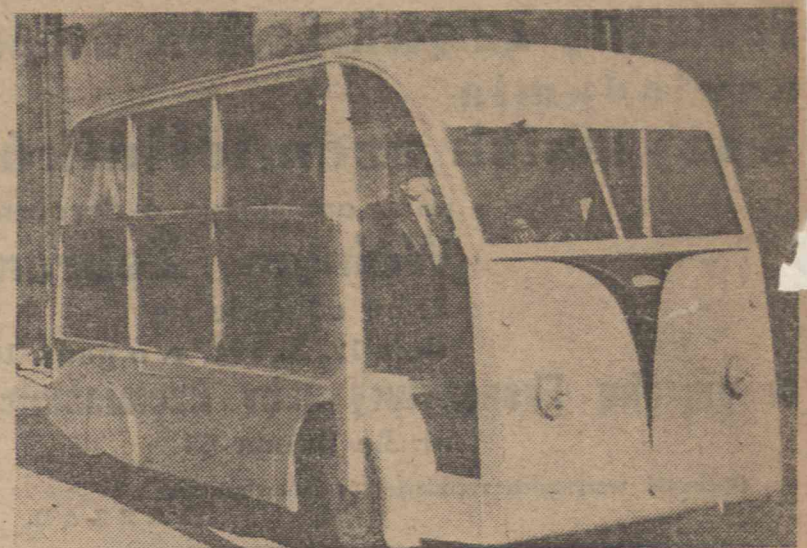
Prenumerata „Słowa Polskiego” przyjmuje

na miesiąc październik

Administracja „SŁOWA POLSKIEGO”

WROCŁAW, KRUPNICZA 13
Należności z tytułu prenumeraty „Słowa Polskiego” należy wpłacać na konto PKO Nr VIII — 1302.

W WIELKIEJ BRYTANII BRAK BENZYN



Nowe wozy elektryczne zastąpią dotychczasowe autobusy o napędzie benzynowym.

Kukułka na Dolnym Śląsku

Przyjemną niespodzianką sprawiała publiczności wrocławskiej „Kukułka”, która nam zakukała w sali Teatru Popularnego.

Publiczność przyjemnie spędziła dwie godziny, słuchając piosenek Xenii Grey pod akompaniament pana Radzika.

Xenia Grey nie posiada wspaniałego głosu, ale za to ma ogromnie dużo wdzięku i świetną dykcję.

Jej piosenka o dziadusi grającym na puzonie wywołała szczerą radość i żywe oklaski. Na ogół o wiele lepiej wypadła w repertuarze piosenek humorystycznych.

Do nawiązania wyjątkowo młodego

kontakty pomiędzy sceną i widownią przyczynił się w znacznej mierze do ciepły konferansjer Stefan Sojecki.

Jeśli konferansjer nie można zrzucić, to mielibyśmy pewne zastrzeżenia, co do deklamacji. Pan Stefan Sojecki swoje wcale miłe wierszyki wygłaszał w takim tempie, że trudno było nadążyć myślą za biegiem jego słów.

A teraz przejdziemy do najboleśniejszego punktu programu — do muzyki. Tu z góry musimy zaznaczyć, że nie mamy żadnych pretensji do gry pianistki, natomiast mamy je do biednego kulawego i straszliwie rozstrojonego fortepianu, który dawno należało stawić do lamusa.

„Powszechny Dom Towarowy”
Wrocław, ul. Świdnicka 8
poszukuje dekoratorów
Warunki do omówienia na miejscu. Zgłaszać się pokój nr. 14.

KUPIMY
Diatermię krótkofalową-iskiernikową
Diatermię krótkofalową-lampową
Aparat do „Jontoforezy”
Pantostat
Czterokomorową
Lampy Kwarcowe
Lampy Sollux
Lampy Perihel
oraz aparat Rentgena (przenośny lub stały)
zgłoszenia w administracji pod „Dla termia” K-3671

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Dolnośląskiego
Jelenia Góra
Ul. Bogusławskiego 2
Poszukuje od zaraz dla Dyrekcji Żarskiej:

- 1) INŻYNIERÓW - elektryków z praktyką sieciową i biurowo-techniczną,
- 2) ELEKTROTECHNIKÓW sieciowych, montażowych i do biura technicznego,
- 3) TABLICOWYCH i starszych monterów do elektrowni wodnych, położonych na obszarze Dyrekcji.
- 4) WYKWALIFIKOWANYCH monterów sieciowych wysokiego napięcia.

Mieszkania zapewnione. Warunki do omówienia. Zgłoszenia pisemnie z podaniem kwalifikacji i terminu objęcia stanowiska prosimy nadsyłać do: Wydziału Personalnego ZEODS — Jelenia Góra, ul. Bogusławskiego 2, lub wprost do Dyrekcji Żarskiej ZEODS, Zary, ul. Portmorska 7. K-3712

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Wydział Powiatowy w Jeleniej Górze ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano - montażowych w Zakładzie Utylizacyjnym w Siedlecinie (dawnej Bobrowice) powiatu jeleniogórskiego.

Z bliższymi warunkami zapoznać się można w Wydziale Powiatowym w Jeleniej Górze przy ul. 3-go Maja Nr 49 pokój 37 w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać ślepy kosztorys.

Oferty zalakowane bez znaku firmy winny być złożone w Wydziale Powiatowym do dnia 4-go października do godz. 11-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w Wydziale Powiatowym w dniu 4-go października o godz. 12-tej.

Do ofert należy dołączyć kwit Komunalnej Kasy Oszczędności w Jeleniej Górze na złożone wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta
W. TABAKA

OGŁOSZENIE

Powiatowy Związek Cechów w Opolu zawiadamia wszystkich rzemieślników pow. opolskiego o dorocznym Walnym Zebraniu
króro odbędzie się dnia 12. X. 1947 r. o godz. 10-ej w gmachu Ekspozytury Izby Rzemieślniczej ul. Le Ronda 55

Obecność wszystkich rzemieślników obowiązkowa.
K-3647. Z A R Z A D.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WOZKI DZIECIĘCE

o ceny najniższe poleca „Halska” Wrocław Gen. Świerczewskiego 50 — 9922

APARAT TELEFONICZNY z abonamentem kupimy Sklep. Rynek 36 K 3456

RADIOODBIORNIKI naprawia szybko, solidnie na korzystnych warunkach „Światłesła”, zakład elektrotechniczny i radiowy. — Wrocław, Bolesława Chrobrego 32 (przy Dworcu Odre). 9741

ODSTAPIĘ sklep branży samochodowej lub pusty, ul. R. Traugutta 35 m. 48. 9843

DSZUKUJĘ współnika do prowadzenia stoiska, ul. Wincentego Witosa 56 m. 19. 9882

ODSTAPIĘ sklep przy ulicy Stalina nr. 25. Wiadomość na miejscu. 9891

DYWAN 2 * 3, kotka angora, chodnik do sprzedania „Słowo Polskie” pod „Nemrod”. 9896

każdą ilość skrzynek do owod. Wiadomość: Wrocław, ul. Pomorska 15. 9900

APIĘ sklep i mieszkanie za kosztów remontu. Wiadomość: Galanteria M. Pigulowska ul. Stalina 172. K 3722

GALANTERIA dobrze prosperująca w bardzo dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ul. Stalina 83. 9905

ODSTAPIĘ sklep w centrum miasta. Pl. Pułaskiego 20/3. 9849

ODSTAPIĘ sklep narożny z mieszkaniami, ul. K. Jagiellończyka 2, m. 3 (k. Placu Strzeleckiego). 9942

PRZYSTAPIĘ jako współnik do handlu, obojętnie jakiego z kapitałem. Zgłoszenia pod „Wspólnik” do administracji. 9917

DOSTAWCÓW poszukuje na artykuły galanterijne, konfekcje, **OBUWIE** damskie, męskie i dziecięce, galanterię skórzaną, walizki, bieliznę damską i męską, tekstyla itp. Dom Handlowy „Brio” JAWOR — D. Śl., ul. Bol. Chrobrego 40. K-3079

SPRZEDAM urządzenie sklepowe, — Wrocław, gen. Świerczewskiego 50, Sklep wózków dziecięcych. 9921

PLATKI owsiane dostarcza wytwórnia — Wrocław, K. Jagiellończyka 35, wł. M. Muszyński. 9944

KUPIĘ meble do 2 pokojowego mieszkania, firma „Wieloryb”, Krupnicza 12. 9959

RESTAURACJA — Dancng — Bar z powodu choroby — odstąpię. Wiadomość: „Biuro Ogłoszeń” „Tryb. Dolnośląskiej”, Wrocław, Bohaterów Ghetta 4. 9956

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

ZAGUBIONĄ legitymację PKP na nazwisko Iwanowski Wiktor, unieważniam. 9868

POWIATOWY Urząd Ziemi w Złotorii, unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną na ciągnik marki Deutz, nr. silnika 914976/77, podwozia 0106, rejestr C 00312. 9911

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU i kartę ewakuacyjną na nazwisko Buczowski Władysław, Grodzkiów, pow. Wołów. 9878

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę wojskową, patent handlowy i dowód osobisty na nazwisko Michał Olszniczyk, Słobno, pow. Wołów. 9880

UNIEWAŻNIAM kartę RKU Bolesławiec, oraz dowód osobisty na nazwisko Makowski Kazimierz, zamieszkały w Wieniu - Zdroju. K 3716

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, metrykę urodzenia na nazwisko Bury Julia. K 3714

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek za meldowania na nazwisko Kmieć Stanisław. 9883

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Grójec, na nazwisko Bulak Marian, rocznik 1913. 9908

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód ekademicki, zaświadczenie instruktora narciarskiego i odcinek wymeldowania na nazwisko Gniewek Włodzimierz. 9897

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez RKU Przyemysł, Droń Walenty. 9907

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie rejestracyjne RKU — Siedce, dowód osobisty na nazwisko Zawodniak Jerzy. 9924

UNIEWAŻNIAM zagubiony odpis spisu mienia, pozostawionego we Lwowie na nazwisko Slicznik Janina. K-3683

UNIEWAŻNIAM zagubione dowody tożsamości kom. nr. 27977 i 27978, wydane przez Starostwo Pow. Złotoryjskie na nazw. Postrożny Stanisław. 9915

UNIEWAŻNIAM zagubiony odcinek za meldowania na nazwisko Ochyj Janina. 9916

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę tramwajową nr. 04631 — Plasecki Antoni. Wrocław, Sierakiewicza 119/2. 9978

POSAD POSZUKUJĄ

PRAKTYKANTKA techniczno - dentystyczna z 3-letnią praktyką poszukuje pracy. Oferty: Wrocław, Roosevelt 18/19 4-p. „Technik”. 9841

SZOFR - mechanik poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie”, pod nr. „9902”. 9902

EKSPEDIENTKA uczciwa poszukuje pracy. Zg. „Słowo Polskie” pod „5789”. 9912

STOLARZ maszynowy, specjalność (krzesła) — poszukuje pracy. Łaska - zgłoszenia: ul. Tad. Kościuszki nr. 154/12. 9914

WOLNE POSADY

PRAKTYKANTÓW do składu towarów metalowych, przyjmie. „Metal”, Stalina 45a. 9963

CZELADNIK KRAWIECKI POTRZEBNY, Świętek, Nowowiejska 91, sklep. 9881

POTRZEBNA krawcowa - bielizniarka, specjalność (męska bielizna), „Tamara”, Pomorska 61. 9885

GOSPOŚIA zdrowa, uczciwa z gotowaniem potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 21 m. 2. 9893

UCZNIA na ekspedienta poszukuje. Zgłoszenia. Skład Sanitarny, Rynek-Ratusz 26. 9895

POTRZEBNA od zaraz pomocnica domowa ze świadectwami. Norwida 13 m. 7. 9898

POSZUKUJĘ technika dentystycznego. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Technik dentystyczny”. 9884

RUTYNOWANY organizator spółdzielczy na kierownicze stanowisko w Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” — Wrocław, zostanie natychmiast przyjęty. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw, składać w biurze Spółdzielni, Wrocław, Z. Krasieńskiego 58, I piętro. 9943

POTRZEBNA zaraz samodzielna pomocnica domowa, uczciwa, solidna do 1 osoby i troje dzieci starszych — Karłowice Berenta 51 od godz. 18. 9910

PRYWATNA wytwórnia we Wrocławiu poszukuje buchaltera - bilansistę (przebiłkowa). Pożądane wysokie kwalifikacje. Dobre warunki zapewnione. Oferty z życiorysem — „Zachodnie Agencja Reklam”, Wrocław, Plac Solny. 9940

POMOCNICA domowa — potrzebna, Sepolno, ul. Szenwalda 9, m. 4. 9913

DYREKCJA szpitala P. C. K. we Wrocławiu przy ul. Poniatowskiego 2 — poszukuje wykwalifikowanej laborantki rentgenologicznej. Warunki: płacy do omówienia na miejscu. 9925

LEKARZA młodego lub absolwenta poszukuje do pomocy w dużej praktyce. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Energiczny”. K-3742

SPAWACZ z długoletnią praktyką i ślusarz z długoletnią praktyką przy remoncie maszyn i wyrobie szczytów — znajdą natychmiast zatrudnienie w warsztacie Tokarsko Mechanicznym F-maj: Arbisier, Wrocław, ul. Pomorska 11/13. 9955

LEKARSKIE

W CHOROBYCH WENERYCZNYCH I PŁCOWYCH przyjmuje LEKARZ JANUSZ LESIŃSKI codziennie od 2 — 6 w czwartki i soboty od 2 — 5-tej. WROCLAW, CHROBREGO 20. K-3741

LECZNICA DLA ZWIERZĄT Dra Zie lenieckiego. Sw. Wojciecha 115 (boicz nica Nowowiejskiej). Boksy dla zwierząt chorych, godziny przyjęć 8—11, 15 — 19. 9909

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin. skr. poczt. 105. K 3546

KORRESPONDENCYJNE kursy języków obcych. Informacje: Warszawa, Bracka 18, m. 26. K-3443

LOKALE

DWÓCH studentów — poszukuje umeblowanego pokoju z używalnością łażni. Zgłoszenia pod „Spokojni studentci”. 9828

POSZUKUJĘ pomieszczenia na magazyn — parter lub sucha piwnica, w okolicy Dworca Wrocław Główny. Oferty do „Słowa Polskiego” pod „Magazyn”. 9899

POSZUKIWANIA RODZIN

KTO WIEDZIAŁBY o pobycie Marii Baran z dwiema córkami z Radoszko wie niech zawiadomi Aleksandra Chodzka, Wrocław, św. Wincentego 14. K 3718

DR. TUMIDAJSCY — szukają rodziny, Wrocław, Sienkiewicza 2/9, IV p. — Rosocka. 9923

ROŻNE

TRANSPORTY samochodowe, D.P.S. Wrocław, Nowowiejska 20/22, tel. 3032 9172

TO JEST SKA



mówi b. żołnierz, a dziś bezrobotny muzyk brytyjski rozdając ulotki z protestem przeciw angażowaniu Opery Wiedeńskiej. Demonstracja nie pomogła i koncert odbył się w Operze Królewskiej w Covent Garden. Ciekawe czy szukający pracy muzycy brytyjscy mieli na bilet wstępu.

Foto Keystone SAP.

TRANSPORTY — tanio — szybko, „Gigant” — Wrocław — Pomorska 7. tel. 195 K-3408

ZALATWIAMY wszelkie formalności związane z wywozem (sprzedażą) mebli do województw centralnych. Biuro „Express” Kluczborska 21. K-3677

POWIEKSZENIA potrzebnych fotografii wykonuje biuro - agentów, szyb. Łódź. Piotrkowska 21, D.

DNIA 4.10. 1947 masarnia. Wrocław, dzika Nr. 27. — W

CENNIK

Ogłoszenia w...
50 zł. za 1 mm; od 101...
60 zł. za 1 m/m; powy...
m/m 70 zł. za m.m. Za...
do 100 mm — 35 zł. za...
101 do 200 — 45 zł. za...
wyżej 200 55 zł. za 1 mm...
log” dc 50 mm — zł...
m/m, od 51 do 100 — 40...
m/m, od 101 do 150 6...
m/m; powyżej 150 mm...
1 m/m. Ogłoszenia d...
szukiwania rodzin, o...
nieważnienia 15 zł...
Handlowe — 20 zł...
szukiwania pracy 10 zł...
Zastrzeżenie miejsca: 2...
50%; w tekście 100%...

JERZY JUNOSZA-GZOWSKI 79)

PLANY MOB WYKRADZONE!

AUTENTYCZNA POWIEŚĆ SZPIEGOWSKA

Szef tajnego wywiadu na terenie Trzeciej Rzeszy — Ossnowski — urządza reprezentacyjny bal, na który zaprasza wszystkie osobistości reżimu hitlerowskiego. Przed balem Ossnowski i jego przyjaciółka Lena von Falkenheim, komentują z niepokojem nieobecność agenta Jodłowskiego.

„Ossnowski usmiechnął się smutno.
— Czekajmy, Leno. Cóż nam pozostało innego?!

— Przed nami jeszcze ucieczka, Jerzy!

— Tak. Dzisiejsze przyjęcie — i ucieczka. Ten bal kamieniem leży mi na sercu.

— Dlaczego?

— Dwa są Leno powody. Wyczerpanie psychiczne — taki bal zmęczy nas niewątpliwie! A po drugie... zawał się.

— Boisz się? — domyśliła się Lena.

— Tak, Leno — boję się. Dzisiejszy dzień byłby bardzo dogodny do zakończenia afery grafa von Ossnowskiego. Mogą dziś uderzyć!... Jeżeli wyjdziemy zwycięsko z tej próby — pozostał ostatni etap — ucieczka. Jeśli nie — czeka nas więzienie w Moabie...
— Wolalabym śmierć — powiedziała porywczo Lena.
— Śmierć byłaby stanowczo lepsza. Ale nam nie wolno wybierać drogi łatwiejszej. Ja osobiście nie jestem zwolennikiem odbierania sobie życia w chwilach trudnych. To małoduszność. Trzeba czekać — ufać. Ratunek nieraz

przychodzi w ostatniej chwili. Śmierć odbiera ostatnią szansę!...

— Może i masz rację. Ale śmierć ratuje przed topielą hańby. Ty Jerzy jesteś Polakiem, kochasz swą ojczyznę, pracujesz dla niej. Dla ciebie śmierć na szafocie nie niesie upokorzenia, ani wstydu. Lena von Falkenheim, Niemka — na służbie polskiego wywiadu. Lena von Falkenheim szpieg — w Moabie! Pomyśl — proces. Ława oskarżonych, badania. Co za okazja dla naszej prasy! — Wytknął, że zapomniałam o kraju rodzinnym, że zaprzedałam się tobie, że zdradziłam własną ojczyznę, że za judaszowe srebrniki...

— Ależ to nonsens! — wybuchnął Jerzy. Nie brałaś grosza!...

— Nie uwierzą w to. Nie uwierzą, że powodowała mną miłość jedynie.

Milczeli.
Dom Leno von Falkenheim był gotów na przyjęcie gości. Służba kończyła ostatnie przygotowania. W dużym, błękitnym salonie, zwinięto dywan, odsłaniając szklany parkiet. — Słynny parkiet grafa von Ossnowsky. Któż go nie znał w Berlinie? Nawet sam Goering przesuwając się po nim. Tańczyli tam przedstawiciele arystokracji niemieckiej. Wielki świat — i wielki półświat.

Przez wiele lat apartamenty pani von Falkenheim jaśniały na tle innych salonów. Nie było im równych w stolicy Trzeciej Rzeszy. I dziś, przed klęską, miały zarość się po raz ostatni tłumem gości, miały zalsnąć przepychem niebywałym.

Zapadł wczesny, zimowy wieczór. Na Luezuufer, za jeżdżały przed dom grafa Ossnowsky'ego, w niebiesko-szarym zmierzchu wciąż nowe samochody. Lakiery karoserii odbijały szczytny blask elektryczności. Wszystkie okna jarały się światłami, w bramie uwijała się służba.

Po schodach wyściełanych dywanami stąpali moiżni tego świata...

Gości witają — Lena von Falkenheim i Georg von

Ossnowsky. Polski graf, co przed laty zerwał ze swoją ojczyzną i osiadł na stałe w stolicy Niemiec.

Dziwnie pasuje do siebie ta para — uroda i elegancja. Stoją oto obok siebie w aureoli miłości, której ukryć nie podobna. Wszystkie oczy są na nich zwrócone — wyglądają jak nowożeńcy.

— Patrzcie, jaka piękna dziś pani von Falkenheim — ktoś mówi.

— Co za para!
— Ich miłość nie wygaśnie.
— Lena jest coraz piękniejsza!
— Graf Georg — co za wspaniały mężczyzna.

Idzie procesja gości. Uprzejmie uśmiechnięte twarze — wyciągnięte dłonie. Obok, w jednej z sal, orkiestra mistrza Arnolda zaczyna grać suitę kaukaską. Muzyka rozlewa się dookoła — przenika do najdalszych zakątków domu. W jej takt ludzie kroczą naprzód, mijają się. Wytwarza się nastroj... Biało-czarne sylwetki mężczyzn — wysmukłe, oświetlające przepychem wieczorowych toalet — panie.

Ciekawe spojrzenia, krytyczne uśmiechy.
Para gospodarzy krąży wśród gości — zamienia słowa, które znaczą wszystko i nic. — W atmosferze najwyższej przyjaźni zostają zamieniane spojrzenia i uściski dłoni.

Orgia światła, zapachów i kolorów — kwiaty w środku zimy! Oto Lena i Jerzy. Samoani wędrowcy na twardej drodze życia. Otoczeni ciżbą gości — zagubieni wśród niej — tacy dalecy. Ossnowski mówi cicho, tak, by tylko Lena słyszała:

— Nie ma generała Kreuzensterna! Nie ma Goeringa. Nie ma szefa sztabu. Nie ma kontradmirała. Nie ma Goebbelsa.

— Bormana prosileś?

— Osobiście. Przyrzekł, że nie zawiedzie...
(dalszy ciąg jtrro)